

Dzień 1.

Ewangelia według świętego Marka, rozdział 10, wersety 13–16

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

- **Staję** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie spotkanie Jezusa z dziećmi.
- **Poproszę** w tej medytacji o ufność i otwarcie serca na spotkanie z Jezusem.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Rekolekcje to spotkanie z Bogiem. To On nas zaprasza, pragnie, abyśmy do Niego przyszli. Na początku rekolekcji dobrze jest przyjrzeć się, z jakim nastawieniem rozpoczynam to doświadczenie. Czy wiem do Kogo przychodzę? Czego oczekuję?

Jezus mówi, że warunkiem wejścia do Królestwa Bożego jest przyjęcie tego Bożego zaproszenia jak dziecko. Postawa dziecka to przede wszystkim otwartość, spontaniczność i szczerść. Małe dzieci nie potrzebują udawać, dopiero dorośli i świat uczą je tego. Na rekolekcjach nie musimy udawać lepszych niż jesteśmy, możemy przyznać się do własnych słabości, trudności i problemów. Dzieci cechuje prostota i ufność, a także ciekawość, gotowość na przyjęcie tego, co nowe – bez wstępnych założeń, oczekiwań, bazowania na uprzednich doświadczeniach czy posiadanej wiedzy. Dobrze jest wejść w rekolekcje z umysłem gotowym na doświadczenie czegoś nowego i sercem otwartym na spotkanie.

Jezus czeka na nas, chce, żebyśmy do Niego przychodzili. On sam usuwa przeszkody, które mogą stawiać nam inni ludzie, nawet działający w dobrej wierze. Tak zachowywali się apostołowie wobec dzieci chcących podejść do Jezusa. Jezus zaprasza do bliskości, do serdecznej relacji. Nie każe spełniać żadnych wstępnych warunków, nie pyta, czy już jestem doskonały. Chce nas przytulić i błogosławić – czyli dobrze nam życzyć, dobrze o nas myśleć i mówić. Również na tych rekolekcjach.

Czy pragnę takiego spotkania?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.